

# Wyczerpanie sumy gwarancyjnej – argumenty prawne RPO

---

## Limit odpowiedzialności gwarancyjnej – ujęcie historyczne.

Regulacji normujące maksymalny zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń( sumę gwarancyjną ) ulegały zmianie na przestrzeni lat. Na początku lat 90. przepisy prawa przewidywały dużo niższe wysokości sum gwarancyjnych niż obecnie. W dacie wypadku, a więc w dniu 3 października 1992 r. obowiązujący wówczas § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 18 grudnia 1990 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określał górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela na kwotę 7,2 mld zł (720 tys. po denominacji). Zaznaczyć należy, że w 1992 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wynosiło 2.935.000 zł, wobec czego na kwotę sumy gwarancyjnej składało się 2.453 przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń.

Następnie zgodnie z § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r., który wszedł w życie 1 stycznia 1993 r., prawodawca postanowił, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż 11,5 mld. Kwota ta z dniem 1 stycznia 1995 r. została podwyższona do 600.000 ECU i ustalana przy zastosowaniu kursu kupna walut obcych Narodowego Banku Polskiego według tabeli kursów nr 1 każdego roku, w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem, bez względu na liczbę poszkodowanych osób. Rozporządzenie było wydane na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 59, poz. 344), która została uchylona z dniem 1 stycznia 2004 r. przez ustawę z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (obecnie tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz.392). Uchylenie ustawy stanowiącej podstawę wydania rozporządzenia skutkowało utratą mocy przez w/w rozporządzenie. Ustawa ta weszła w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. W art. 36 tej ustawy sumę gwarancyjną określono na 350.000 euro na każdego poszkodowanego. Zmiana ustawy została dokonana z dniem 1 stycznia 2006 r. ustawą z dnia 8 lipca 2005 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1396), w następstwie której minimalną sumę gwarancyjną w przypadku szkód na osobie ustalono na 1,5 mln euro "w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych - ustalana przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu wyrządzenia szkody". Obowiązująca od 11 czerwca 2007 r., wprowadzona ustawą z dnia 24 maja 2007 r. (Dz. U. Nr 102, poz. 691), kolejna zmiana wskazanej powyżej ustawy w art. 36 określiła sumę gwarancyjną w przypadku szkód na osobie na 5 mln euro "w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych". Obecnie suma gwarancyjna stanowi równowartość 5.384 przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń

w gospodarce narodowej.

Zauważyć należy, że limit odpowiedzialności ubezpieczyciela – suma gwarancyjna, przez prawodawcę był i jest określony jako zakres jego minimalnej odpowiedzialności. W rozporządzeniu z dnia 18 grudnia 1990 r. zostało wyraźnie zapisane, że „na wniosek posiadacza pojazdu umowa ubezpieczenia może być zawarta na sumę gwarancyjną wyższą niż określona w ust. 1”. Kolejne wskazane powyżej akty prawne posługiwały się terminologią określającą wysokość sumy gwarancyjnej jako „nie niższą niż”.

### **Funkcja ochronna sumy gwarancyjnej.**

Zmiana wysokości sumy gwarancyjnej jest więc wyraźnie widoczna, a staje się jeszcze bardziej przy uwzględnieniu siły nabywczej przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 1992 r. w porównaniu do obecnej siły nabywczej. Jednakże, co należy podkreślić, nie samo wyczerpanie sumy gwarancyjnej, ani jej wzrost na przestrzeni lat świadczy o nadzwyczajnej zmianie stosunków, ale jej wyczerpanie w takim czasie, że suma ta przestaje pełnić funkcje ochronną. Jest to rażąco widoczne w sytuacji, w której znalazł się powód. Wypadek zdarzył się, gdy powód miał niespełna 4 lata. Obecnie ma on 27 lat i suma gwarancyjna, której przecież zadaniem jest zniwelowanie skutków tego tragicznego zdarzenia, uległa wyczerpaniu. W ten sposób przejawia się rażąca strata dla powoda, którego sytuacja zdrowotna nie uległa poprawie i zgodnie z przewidywaniami lekarzy poprawnie nie ulegnie. Podobnie jak potrzeby materialne, które wręcz uległy zwiększeniu.

W tym miejscu podnieść również należy jeszcze jeden argument, a mianowicie ten, że w przypadku, gdy zobowiązanym do świadczenia jest Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, a więc podstawą zobowiązania nie jest umowa z ubezpieczycielem, zakres ochrony poszkodowanego zawsze będzie ustalony na minimalnym określonym przez prawodawcę poziomie, czyli do wysokości sumy gwarancyjnej. W przypadku zaś odpowiedzialności ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów kwota ta może być wyższa. W ocenie skarżącego, potwierdza to zarzut naruszenia zasady równości wobec prawa, nie tylko w kontekście czasu w jakim doszło do zdarzenia stanowiącego podstawę odpowiedzialności ubezpieczyciela, ale również podstawy tej odpowiedzialności, skutkując tym, że poszkodowany przez sprawcę nie wypełniającego wymogu zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia będzie w gorszej sytuacji niż poszkodowany przez posiadacza pojazdu mechanicznego, który zawarł przedmiotową umowę.

### **Nadzwyczajna zmiana stosunków**

W przedstawionym stanie faktycznym zdaniem skarżącego zachodzi nadzwyczajna zmiana stosunków, której, ani powód, ani pozwany przewidzieć nie mogli. Składają się na nią: 1. rozwój gospodarczy i związany z tym wzrost wynagrodzeń, ale również kosztów utrzymania 2. dostosowywanie prawa polskiego, w zakresie wysokości sumy gwarancyjnej do prawa unijnego poprzez jej zdecydowanie podwyższenie, 3. zmiana charakteru sumy gwarancyjnej z kwoty limitującej odpowiedzialność ubezpieczyciela w kwotę mającą zapewnić pełną (lub co najmniej zbliżoną do pełnej) rekompensatę poszkodowanemu.

Zmiana ta wyraża się m.in. w zmianach ustawodawczych (np. art. 446 § 4 k.c. oraz art. 442<sup>1</sup> k.c.) zapewniających większą ochronę osobą poszkodowanych oraz w zmianie linii orzeczniczej sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w postaci zwiększonej kwoty zasądzanych zadośćuczynień. W efekcie, jak niniejszej sprawie, skutkuje ona tym, że kwota zasądzona w sprawie I C 1549/02 stanowiła prawie połowę sumy gwarancyjnej i w tej proporcji ją wyczerpała. Związek przyczynowy pomiędzy tymi zjawiskami, a faktem, że suma gwarancyjna uległa wyczerpaniu tak szybko, w ocenie skarżącego jest niepodważalny.

Nie bez znaczenia, w ocenie skarżącego jest również okoliczność, że powód nie miał żadnego wpływu na treść stosunku zobowiązaniowego, który połączył go z pozwanym. niesprawiedliwość spowodowana, nawet nie samym zdarzeniem dotyczącym małego dziecka i kształtujące jego sytuację na całe życie, ale tym, że doszło do niego na niecałe trzy miesiące przed podwyższeniem sumy gwarancyjnej do kwoty 11,5 mld zł (obecnie 1.150.000,00 zł). 430.000 zł, nawet przy uwzględnieniu żądania powoda o podwyższenie renty wystarczyłoby na kolejne 9 lat jego utrzymania. Nawet, gdyby do wypadku doszło trzy miesiące później suma gwarancyjna uległaby wyczerpaniu, gdy powód miałby zaledwie 36 lat. Stąd też, w ocenie skarżącego kwota wskazana przez powoda pozwalająca na pobieranie świadczenia rentowego przez kolejnych 35 lat jest w pełni uzasadniona i wyważa zarówno „interes” powoda, jak nie przerzuca na pozwanego całości ciężaru zmiany stosunku prawnego.

### **Spełnienie przesłanek z art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c.**

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. ustawodawca wymienia cztery przesłanki jego zastosowania:

- 1) nadzwyczajną zmianę stosunków;
- 2) nadmierną trudność albo groźbę rażącej straty dla jednej ze stron przy spełnieniu świadczenia;
- 3) związek przyczynowy pomiędzy nadzwyczajną zmianą stosunków a nadmierną trudnością albo groźbą rażącej straty dla jednej ze stron przy spełnieniu świadczenia;
- 4) brak przewidzenia przez strony umowy wpływu nadzwyczajnej zmiany stosunków na spełnienie świadczenia. Wobec powyższego, w ocenie skarżącego, przesłanki te w niniejszej sprawie zostały spełnione.

Sąd Okręgowy oraz za nim Sąd Apelacyjny, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (III CZP 140/07 oraz II CSK 646/11), z którego wywiedziony został wniosek o decydującym znaczeniu, a mianowicie odnośnie do terminu dla powództwa o ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego, a więc, że stosunek ten musi istnieć w dniu wytoczenia powództwa, pominęły kierunek przywołanego orzecznictwa Sądu Najwyższego. W przywołanych orzeczeniach nacisk kładziony był przede wszystkim na dopuszczalność zastosowania klauzuli rebus sic stantibus do stosunku ubezpieczeniowego. Kwestia terminu do skutecznego wystąpienia z żądaniem opartym o art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. miała w orzeczeniach tych znaczenie drugorzędne (w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r. kwestia ta w ogóle nie była poruszana) i nie przesądzające o zasadności roszczenia. W ocenie skarżącego zawarte w nich wnioski nie przekreślają możliwości, w ramach konkretnej sprawy, uwzględnienia powództwa

nawet w przypadku jego wytoczenia po wyczerpaniu sumy gwarancyjnej. Nawet uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r. (III CZP 128/10) nie przesądza, w ocenie skarżącego, tej kwestii, gdyż jej w sposób bezpośredni nie dotyczyła. W uchwale tej Sąd Najwyższy odpowiadał na pytanie jaki środek prawny przysługuje ubezpieczycielowi w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej – i to nie budzi wątpliwości. Tymczasem, za powyższym, a więc za możliwością skutecznego wystąpienia z powództwem o ukształtowanie stosunku prawnego, nawet po wyczerpaniu kwoty gwarancyjnej przemawia wiele doniosłych argumentów:

1. Wprowadzenie dodatkowej przesłanki wyznaczającej termin na wniesienie powództwa byłoby zabiegiem skutkującym zastosowaniem nieuprawnionej wykładni zawężającej art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. Cztery przesłanki opisane na wstępie budują wąski zakres zastosowania klauzuli *rebus sic stantibus*, co zrozumiałe, gdyż stanowi ona wyjątek od zasady *pacta sunt servanda*. Jednakże dokładanie nie wynikającej z wykładni językowej dodatkowej przesłanki jeszcze bardziej utrudniałoby poszukiwanie ochrony prawnej, nawet w sytuacji wystąpienia przedstawionych czterech.

2. Wprowadzenie limitu czasowego może prowadzić do kuriozalnych i niezrozumiałych z punktu obywatela sytuacji. Można bowiem bez trudu wyobrazić sytuację, że do wyczerpania sumy gwarancyjnej dochodzi z chwilą zakończenia postępowania o odszkodowanie i zadośćuczynienie przeciwko ubezpieczycielowi. W takiej sytuacji trudno sobie wyobrazić, aby po trwającym wiele lat procesie, ciężko i trwale poszkodowany powód, jeszcze w toku trwania postępowania lub zaraz po jego zakończeniu, nie wiedząc w istocie, czy pozwany wypłaci świadczenie, czy też w dalszym ciągu będzie się odwoływał od wyroku, rozpoczął kolejną batalię sądową.

3. Ustawodawca przewidział jedną tylko ramę czasową na wystąpienie z żądaniem zmiany stosunku prawnego na podstawie analizowanego przepisu, wprowadzając wymóg, że stosunek zobowiązaniowy musi istnieć. Tymczasem, zdaniem skarżącego, orzekające w sprawie sądy w sposób nieuprawniony przyjęły, że wyczerpnie sumy gwarancyjnej stanowi wykonanie zobowiązania, które ulega wygaśnięciu, utożsamiając spełnienie świadczenia w wysokości sumy gwarancyjnej z wykonaniem zobowiązania. Tymczasem, co stwierdził m.in. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 listopada 2014 r. (II CSK 191/14) „Rozważając to samo zagadnienie na podstawie art. 632 § 2 k.c., traktowanego jako przepis szczególnie wobec treści art. 357<sup>1</sup> k.c., w wyroku z dnia 29 marca 2012 r. (sygn. akt I CSK 333/11, niepubl.) Sąd Najwyższy wskazał, że skutkiem wykonania zobowiązania jest wygaśnięcie całego stosunku zobowiązaniowego. Skutkiem spełnienia świadczenia jest natomiast tylko umorzenie wierzytelności i wygaśnięcie odpowiadającego jej długu i zwykle tylko zmiana treści stosunku zobowiązaniowego. Jeżeli świadczenie ma przy tym charakter pieniężny, wówczas spełnienie świadczenia jest czynnością prawną dwustronną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2000 r. II CKN 340/00 niepubl.). Dodać też należy, że skuteczność zachowania osób prawnych oceniać trzeba przez pryzmat art. 38 k.c. Tak więc wierzyciel i dłużnik powinni złożyć oświadczenia woli, w jakim celu przyjmują świadczenie pieniężne i na zaspokojenie jakiego długu. Przy ocenie, czy miało miejsce świadczenie w ramach danego stosunku, znaczenie powinien mieć czynnik woli i istotny jest przy tym punkt widzenia wierzyciela. Świadczenie poza tym może być uznane za wykonane w sposób prawidłowy dopiero wówczas, gdy dłużnik zachował się zgodnie z treścią zobowiązania, a

*rezultatem tego było odniesienie przez wierzyciela korzyści czyniących zadość jego interesowi zasługującemu na ochronę. Według art. 354 § 1 k.c. wykonanie zobowiązania przez dłużnika powinno być zgodne zarówno z treścią zobowiązania, jak i ze społeczno-gospodarczym celem zobowiązania oraz z zasadami współzycia społecznego, a także ewentualnie ustalonymi zwyczajami. Zapobiega to sytuacjom, w których spełnienie przez dłużnika świadczenia w sposób formalnie zgodny z treścią zobowiązania nie zaspokajałoby uzasadnionego interesu wierzyciela. Zapłata, w warunkach z art. 632 § 2 k.c., wynagrodzenia w wysokości wynikającej z umowy, przy jednoznacznym stanowisku wykonawcy, że zapłatę tę, z podanych przyczyn, uważa za świadczenie częściowe, może być traktowana, jako spełnienie świadczenia nie powodujące wygaśnięcia zobowiązania; zapłata taka nie prowadzi bowiem do zaspokojenia wykonawcy jako wierzyciela, gdyż narusza nie tylko ekwiwalentność świadczeń (wykonanie dzieła za umówione wynagrodzenie), ale nadto doprowadza wykonawcę do rażącej straty. Jeżeli zatem wierzyciel, przyjmując zapłatę, oświadcza, że nie uważa jej za całość należnego mu świadczenia, to nie ma podstaw do przyjęcia, że doszło do wykonania, a zatem i wygaśnięcia zobowiązania (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 1992 r. I PZP 19/92 OSNC 1992/9/166).”*

Wobec powyższego dopiero analiza art. 354 § 1 k.c. pozwala uzyskać odpowiedź na pytanie, czy dane zobowiązanie zostało wykonane na skutek realizacji świadczenia, a tym samym, czy doszło do wygaśnięcia zobowiązania. Jednocześnie nie można utożsamiać realizacji zobowiązania z wypłatą świadczenia wyczerpującą sumę gwarancyjną, gdyż w takiej sytuacji zostałoby z góry wykluczona możliwość skorzystania z roszczenia z art. 357<sup>1</sup> kc. w sprawie o podwyższenie tej kwoty. To, że poszkodowany (powód) otrzymał określoną kwotę nie oznacza, że zgodził się na to, aby wyczerpywała ona wszelkie jego roszczenia w stosunku do pozwanego. To, czy taka kwota wynika z umowy (jak w przywołanym powyżej w orzeczeniu Sądu Najwyższego przypadku), czy też ustawy, nie ma decydującego znaczenia przy ocenie zagadnienia pod kątem zaistnienia przesłanek z art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c., a wręcz przemawia za tym, aby szerzej stosować klauzulę *rebus sic stantibus* z uwagi na to, że odpowiedzialność Funduszu zawsze będzie miała charakter minimalny w przeciwieństwie do zobowiązania umownego ubezpieczyciela. To, że powód nie zgadzał się z twierdzeniem, że wypłacona kwota wypełnia zobowiązanie pozwanego wynika, zdaniem skarżącego, chociażby z faktu, że kwota tytułem renty była wypłacana jeszcze w styczniu 2013 r. oraz w wyniku egzekucji wszczętej przez powoda (k. 158). Dopiero wtedy Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wytoczył przeciwko powodowi powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, w którym to postępowaniu poszkodowany konsekwentnie twierdził, że przysługuje mu wobec Funduszu roszczenie i jego odpowiedzialność nie wygasła (k. 158 – 159) i jeszcze przed uprawomocnieniem się tego orzeczenia wystąpił z powództwem w niniejszej sprawie.

Jak już była o tym mowa, podobne zapatrywanie jest powszechnie przyjęte w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W tym miejscu przytoczyć należy treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1996 r. (II CRN 52/96), w której czytamy – „*Wykonanie zobowiązania skutkującego jego wygaśnięciem wyłącza możliwość zastosowania do świadczenia będącego przedmiotem tego zobowiązania przepisu art. 358<sup>1</sup>§ 3 k.c. Kwestia oceny, czy i w jakich okolicznościach spełnienie świadczenia pieniężnego w nominalnej (albo nawet wyższej, bo np. częściowo zwaloryzowanej) wysokości stanowi wykonanie zobowiązania skutkujące*

*wygaśnięcie zobowiązania, była przedmiotem kilku doniosłych wypowiedzi Sądu Najwyższego (np. motywy uchwał z dnia 20 marca 1992 r., III CZP 16/92, OSNCP 1992, nr 9, poz. 162, i z dnia 3 kwietnia 1992 r., I PZP 19/92, OSNCP 1992, nr 9, poz. 166, oraz wyroków z dnia 28 września 1993 r., I CRN 74/93, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 162, i z dnia 4 sierpnia 1994 r., I PRN 49/94, OSNAPUS 1994, nr 7, poz. 113) wyrażających zapatrywanie, że zapłata przez dłużnika kwoty nominalnej stanowi jedynie spełnienie świadczenia, co automatycznie nie oznacza wykonania zaciągniętego zobowiązania, gdyż do tego niezbędne jest zaspokojenie wierzyciela. Zapatrywanie to opiera się na przepisie art. 354 § 1 k.c. wymagającym, aby wykonanie zobowiązania było zgodne ze społeczno-gospodarczym celem zobowiązania oraz zasadami współżycia społecznego, a także - ewentualnie - z ustalonymi zwyczajami. Sąd Najwyższy z naciskiem podkreślał, także w wielu innych nie publikowanych orzeczeniach, że wyraźne oddzielenie aktu spełnienia świadczenia od zagadnienia wykonania zobowiązania zapobiega powstawaniu sytuacji, w których spełnienie przez dłużnika świadczenia w sposób formalny, zgodny z literą zobowiązania, nie zaspokajałoby uzasadnionego interesu wierzyciela. Tak może się dzieć w szczególności w wypadku istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, jest bowiem jasne, że zapłata kwoty nominalnej nie prowadzi wówczas do zaspokojenia interesu wierzyciela.”*

Wobec powyższego wyczerpanie kwoty gwarancyjnej nie może zostać jednoznacznie uznane za wypełnienie zobowiązania kończące stosunek zobowiązaniowy. W sytuacji, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, wobec zdecydowanego sprzeciwu powoda dla uznania wyczerpania odpowiedzialności pozwanego wskutek wypłaty należności opiewającej na wysokość kwoty gwarancyjnej.

Zauważyć również należy, że wykładnia sprowadzająca się do uznania, że nominalne spełnienie świadczenia, odpowiadające w niniejszej sprawie wyczerpaniu sumy gwarancyjnej, prowadzi zawsze do wygaśnięcia zobowiązania, prowadziłoby do wniosku, że powództwo o ukształtowanie stosunku prawnego oparte o dyspozycję art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. byłoby praktycznie wykluczone w przypadku zobowiązań ze świadczeniem jednorazowym, gdyż oznaczałoby, że wierzyciel musiałby wystąpić z pozwem przed wykonaniem świadczenia przez dłużnika, na którego sposób wykonania, ani wpływu nie ma. Takie stanowisko byłoby w sprzeczności ze stanowiskiem wskazanym w przywołanych powyżej orzeczeniach Sądu Najwyższego.

Tylko w tym znaczeniu, przyjmując za orzekającymi w sprawie sądami, zgodzić się należy, że wytoczenie powództwa przed wyczerpaniem sumy gwarancyjnej jest jednym ze sposobów manifestacji stanowiska, że kwota ta nie wyczerpuje roszczeń poszkodowanego. Jednym ze sposobów, nie oznacza, że jedynym. W ocenie skarżącego każde zachowanie uprawnionego w sposób dostateczny okazujący stanowisko, że nie uznaje on swych roszczeń za zaspokojonych, co w konsekwencji skutkuje nie zakończeniem zobowiązania, daje możliwość skutecznego wystąpienia na podstawie art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. – w przypadku wystąpienia pozostałych przesłanek- z roszczeniem o podwyższenie sumy gwarancyjnej. Zaznaczyć należy, że żaden z przepisów nie wymaga od wierzyciela manifestacji woli i oświadczenia, że nie zgadza się z konkretnym sposobem wykonania zobowiązania poprzez wytoczenie powództwa. Dlatego też w ocenie skarżącego zawężanie w sytuacji procesowej jaka ma miejsce w niniejszej sprawie możliwości takiej manifestacji tylko do wniesienia powództwa i to przed wyczerpaniem sumy gwarancyjnej nie znajduje



uzasadnienia. Nie zmienia to jednak faktu, że Sąd Apelacyjny w Białymstoku nie dokonał wystarczającej analizy tej kwestii, kluczowej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, czym uchybił dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c.

Na zakończenie w kontekście powołanego naruszenia art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP warto przywołać stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 kwietnia 2013 r. w sprawie o I ACa 1143/12, zgodnie z którym *„Warto także zwrócić uwagę, iż zapewnienie poszkodowanym ciągłości otrzymywanych świadczeń znajduje nie tylko uzasadnienie w zasadzie słuszności i współzycia społecznego. Zgodnie bowiem z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, wszyscy są równi wobec prawa i wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Równość wobec prawa odnosi się do jego stanowienia i nakłada na ustawodawcę obowiązek tworzenia prawa, które nakazuje jednakowo traktować podmioty podobne. Aktualnie przyjęte w prawie unijnym rozwiązanie w zakresie mechanizmu określania sum gwarancyjnych w przypadku ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych (tzw. Dyrektywy Komunikacyjne), do których polskie ustawodawstwo jest dostosowywane m.in. poprzez zmiany wskazanych w apelacji pozwanego przepisów z zakresu ubezpieczeń, pozwolą definitywnie wyeliminować problem wyczerpania się sumy gwarancyjnej, co zapewni poszkodowanym możliwość otrzymywania należnych im świadczeń, a więc realizację zasady pełnego odszkodowania (por. E. P. wyczerpania się sumy gwarancyjnej w obowiązkowym ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych - Rozprawy Ubezpieczeniowe nr(...)) Do tego czasu w sytuacjach wyjątkowych (a taka jest sytuacja K. C.) środkiem ochrony poszkodowanego jest instytucja prawna przewidziana w art. 357<sup>1</sup>KC, której zastosowania nie uniemożliwiają przepisy intertemporalne regulujące określanie sumy gwarancyjnej dla danej umowy”.*

W związku z przyjętym stanowiskiem, błędnym w ocenie skarżącego, wyrażającym się w braku możliwości podwyższenia sumy gwarancyjnej, nie zostało poddane analizie roszczenie w zakresie podwyższenia renty i w tym zakresie konieczne jest ponowne rozpoznanie sprawy.

**Jako uzasadnienie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania** wskazać należy na istotność zagadnienia prawnego wyrażającego się w pytaniu o możliwość zastosowania art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. w sprawach o ukształtowanie stosunku prawnego wyrażającego się w żądaniu podwyższenia sumy gwarancyjnej w sytuacji, gdy ze stosownym pozwem poszkodowany (ubezpieczony) występuje po wyczerpaniu tej sumy tj. po zrealizowaniu świadczenia w wysokości sumy gwarancyjnej przez ubezpieczyciela. Ujmując to zagadnienie bardziej szczegółowo, wskazane zagadnienie prawne można sprowadzić do odpowiedzi na pytanie, czy zakończenie stosunku ubezpieczeniowego należy utożsamiać tylko z wyczerpaniem sumy gwarancyjnej, czy też mają w tej sytuacji zastosowanie reguły ogólne, a mianowicie dyspozycja art. 354 § 1 kc., a więc, że do wykonania zobowiązania skutkującego jego wygaśnięciem prowadzi jedynie tzw. właściwe wykonanie zobowiązania w sposób określony w tym przepisie. Idąc dalej, czy ma znaczenie w tym ujęciu wola i przejawy tej woli wierzyciela manifestującego brak akceptacji prawidłowego wykonania zobowiązania przez dłużnika, a jeżeli tak to czy ta wola musi być okazana w formie procesowej w postaci wytoczenia powództwa, czy znaczenie będą mieć również pozaprocesowe oświadczenia i działania wierzyciela. Zaznaczyć należy, że analiza

orzecznictwa Sądu Najwyższego prowadzi do wniosku, że kwestia ta nie została dotychczas rozstrzygnięta jednoznacznie i nie stanowiła przedmiotu odrębnej wypowiedzi judykatury. Z analizowanych orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących kwestii zastosowania art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c., a mianowicie: uchwały z dnia 26 listopada 1991 r. III CZP 122/91, uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 29 grudnia 1994 r. III CZP 120/94, postanowienia z dnia 30 stycznia 2008 r. III CZP 140/07, wyroków z dnia 13 stycznia 2000 r. II CKN 644/98, z dnia 21 września 2011 r. I CSK 727/10, z dnia 17 października 2012 r. II CSK 646/11 tylko ten ostatni porusza przedmiotowe zagadnienie. Zgodnie z fragmentem uzasadnienia dotyczącym tej kwestii *„Chodzi przeto o wskazanie czy datą tą ma być data wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.), czy też wystarczy, że zobowiązanie nie wygasło w dacie wniesienia pozwu. Dla oceny tego zagadnienia można odwołać się do ukształtowanego na tle art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. poglądu Sądu Najwyższego, że wierzyciel przez swoje zachowanie dające wyraz, iż spełnienie na dotychczasowych warunkach świadczenia pieniężnego przez dłużnika nie prowadzi do jego zaspokojenia (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 1992 r. I PZP 19/92, OSNC 1992, nr 9, poz.166) może spowodować, że zobowiązanie nie wygaśnie. Uzasadnione jest przyjęcie, że wniesienie powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego stanowi przekonujący wyraz braku woli wierzyciela na spełnienie przez dłużnika świadczenia w wysokości odpowiadającej dotychczasowej sumie gwarancyjnej. Dla ustalenia przeto czy odpowiedzialność ubezpieczyciela wygasła wobec wyczerpania sumy ubezpieczenia, miarodajna powinna być data wniesienia pozwu. Wymóg istnienia niewyczerpanej sumy gwarancyjnej w dacie wyrokowania mógłby w wielu sytuacjach okazać się niemożliwy do spełniania przez wierzyciela. Problem byłby wyraźnie widoczny w przypadku trwającego wiele lat procesu. Nie można wymagać od wierzyciela, aby przez czas trwania procesu zaniechał pobierania świadczeń tylko po to, aby nie doprowadzić do wyczerpania sumy gwarancyjnej i tym samym wygaśnięcia zobowiązania.”* W cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy kładzie nacisk na zachowanie wierzyciela dające wyraz temu, że spełnienie dotychczasowych świadczeń pieniężnych przez dłużnika nie prowadzi do jego zaspokojenia. Oczywiście zgodzić się należy ze stanowiskiem, że takim przejawem jest wniesienie pozwu. Jednakże w ocenie skarżącego nie można go ograniczać tylko do takiego przejawu zachowania. Przykładowo w niniejszej sprawie powód wystąpił z wnioskiem o wszczęcie egzekucji. Stosując pewną analogie do przerywania biegu przedawnienia, takie zachowanie powinno być uznane za ową manifestację braku akceptacji właściwego wykonania zobowiązania. Zaznaczyć należy, że wcześniej i to przed wyczerpaniem sumy gwarancyjnej powód wystąpił o nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 4 czerwca 2009 r. Oczywiście przedmiotowe zagadnienie ma o wiele szerszy zakres o czym mowa powyżej, a jego rozstrzygnięcie będzie miało doniosłe znaczenie dla poszkodowanych w wypadkach drogowych w latach 90 – tych XX wieku, zwłaszcza w pierwszej połowie dekady.

Dodać należy, że odwołanie się przez Sąd Najwyższy do poglądu w tym przedmiocie ukształtowanego na tle art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. dotyczącego zachowania dłużnika dającego wyraz braku zaspokojenia potęguje zasadność przedstawionej argumentacji, gdyż w tym przypadku zgodnie z wyrażanym w orzecznictwie poglądem wystarczy oświadczenie wierzyciela, że nie uważa spełnionego świadczenia za zrealizowanie zobowiązania, bądź nawet brak wyraźnego stwierdzenia, że nie zostało ono zrealizowane uważane jest za brak akceptacji całkowitego zaspokojenia (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2000 r.; II CKN 358/00, Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1996 r. II CRN 52/96,



Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2001 r. II CKN 1037/00, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2003 r. II CKN 1245/00 i in.). Instytucje unormowane w art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. i w art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. są oczywiście specyficzne i pełnią odmienną funkcje, jednakże mając na uwadze ich elementy wspólne, a także odwołanie się do unormowanego już orzecznictwa na tle pojęcia „wykonanie zobowiązania” w ujęciu art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. niezrozumiałe byłoby tak odmienne traktowanie znaczenia oświadczenia wierzyciela o braku zaspokojenia, bądź innego zachowania wyrażającego takie stanowisko na tle jednego i drugiego przepisu, co powoduje, że występuje konieczność wykładni analizowanego przepisu w przedstawionym zakresie.